

# Zakazane związki

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

## S pis

treści:

Europejskie					standardy
Groźne					prawo
Przestępne		oszczerstwa		i	zniewagi
Polskie		przepisy			antydiskryminacyjne
Urząd	ds.		przeciwdziałania		dyskryminacji
Związki		partnerskie		w	Polsce
Wybór					literatury
ZAŁĄCZNIK: Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich					

\*

**Prawo odgrywa istotną rolę w niwelowaniu uciążliwości i szykan jakie wciąż jeszcze spotykają osoby o orientacji homoseksualnej. Choć najważniejsze impulsy dla przemian społecznych i mentalnych w tym zakresie mają charakter pozaprawny, jednak prawo nie służy tutaj jedynie jako zatwierdzenie i umocnienie istniejącego stanu rzeczy, lecz swym oddziaływaniem go współkształtuje. Przyjrzyjmy się pokrótce co w tym zakresie oferuje polskie prawo i jak *współgra* ze standardami europejskimi.**

## Europejskie standardy

Przeciw dyskryminacji ze względu na orientację seksualną wypowiada się m.in. art. 13 ust. 1 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (O.J.C.1997.340.173): „Z uwzględnieniem innych postanowień niniejszego Traktatu oraz w granicach kompetencji przyznanych Wspólnocie niniejszym Traktatem, Rada, działając jednomyślnie na wniosek Komisji [Europejskiej] i po konsultacji z Parlamentem Europejskim, może podjąć działanie zwalczające dyskryminację ze względu na płeć, pochodzenie rasowe lub etniczne, religię lub przekonania, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.”

Aktem wykonawczym tego artykułu była dyrektywa Rady Europejskiej z 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne ramy dla równego traktowania na rynku pracy (2000/78/EC). Głosi ona m.in.: „Dyskryminacja ze względu na religię lub przekonania, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną może podkopywać osiąganie celów Traktatu Wspólnoty Europejskiej” (11). „..wszelkie bezpośrednio lub pośrednio sposoby dyskryminacji ze względu na religię lub przekonania, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.. powinny zostać zakazane na obszarze Wspólnoty..” (12). „Osoby poddane dyskryminacji opartej na religii lub przekonaniach, niepełnosprawności, wieku lub seksualnej orientacji powinny mieć adekwatne środki prawnej ochrony” (29)

Uzupełnieniem tego była dyrektywa Rady Europejskiej z 27 listopada 2000 r. ustanawiająca program działania Wspólnoty w walce z dyskryminacją w latach 2001-2006 (2000/750/EC).

Choć Kościół wciąż grzmi przeciw „niemoralnym związkom”, Parlament Europejski stawia sprawę jasno: znieść wszelkie ograniczenia. W raporcie na temat Podstawowych Praw w Unii Europejskiej z roku 2002 Parlament Europejski po raz pierwszy w swej historii opowiedział się za legalizacją związków homoseksualnych oraz adopcją dzieci przez owe związki — do tego wzywa się wszystkie kraje członkowie, czyli wkrótce także i Polskę.

## Groźne prawo

Nim zaczniemy omawiać co prawo polskie robi w zakresie polepszania losów homoseksualistów, warto zauważyć, choćby dla kontrastu czy uwypuklenia dokonanych w ostatnich dziesięcioleciach zmian, iż jeszcze całkiem do niedawna prawo polskie i obowiązujące na ziemiach polskich nie tylko nie podejmowało się polepszania, ale zawierało odpowiednie paragrafy na homoseksualistów, z zamierzeniem, by żaden z nich nie wymknął się „karzącej ręce sprawiedliwości”. Karę śmierci za homoseksualizm, jako przestępstwo przeciwko

moralności i dobrym obyczajom, przewidywano i stosowano w Rzeczypospolitej co najmniej od konstytucji z 1586 r. Kodeks karny nakazywał ścigać homoseksualistów jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym, a przełom w tej sprawie nastąpił wraz z wielkimi kodyfikacjami okresu II Rzeczypospolitej z lat 30. [1] W swym projekcie kodeksu karnego Komisja Kodyfikacyjna pominęła już paragrafy na homoseksualistów. [2] Odtąd związki te przestały być zakazane prawnie (depenalizacja), choć do zapobiegania dyskryminacji było jeszcze daleko. Nic w tym zakresie nie wydarzyło się w latach komuny. Trudno zresztą oczekiwać czego innego, skoro Wielki Brat na Wschodzie wysyłał homoseksualistów do łagrów.

## Przestępne oszczerstwa i zniewagi

Choć zniesiono już gnębienie za homoseksualizm, osoby takie stale bombardowane są wieloma przykrościami, docinkami, oszczerstwami, deformacjami. Jeden ze świątobliwych pisze coś takiego na łamach *Naszego Dziennika*: „Między innymi pojawiły się absurdalne głosy, jakoby odmowa legalizacji związków homoseksualnych godziła w podstawowe prawa człowieka... Prawa człowieka — jak sama nazwa mówi — dotyczą człowieka, a nie zwierzęcia” (Sebastian Karczewski, 5.08.03). Często można to puścić mimo uszu, kiedy autor ich, jako prostak i idiota, nie zasługuje na reakcję. Są jednak takie wypowiedzi, które istotnie są szkodliwe i podsycają homofobiczne przesady.

Sądzę, że osoby homoseksualne mogłyby odważniej korzystać z art. 212 **kodeksu karnego**, który mówi, iż kto pomawia inną osobę, grupę osób o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku. Jeśli zaś czyn był dokonany za pomocą środków masowego komunikowania — sankcje podobne, przy czym zagrożenie więzieniem do 2 lat.

Oczywiście taka jest teoria, zaś praktyka nieco mniej kolorowa. Jedynym naprawdę skutecznym sposobem byłoby wprowadzenie szczególnego przepisu penalizującego znieważanie z powodu orientacji seksualnej. Uważam, że taka regulacja powinna się znaleźć w rozdziale „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu” w kodeksie karnym, poprzez zmianę art. 257: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości *czy orientacji seksualnej* lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Analogiczna zmiana powinna być dokonana odnośnie art. 256, który dotyczy nawoływania do nienawiści do tychże kategorii osób. Obecnie we wszystkich aktach dąży się do uzupełnianie przyczyn dyskryminacji ze względu na *rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię lub przekonania, właśnie o orientację seksualną*. Zatem podobne uzupełnienie kodeksu karnego byłoby logiczne, konsekwentne, a przede wszystkim — pożyteczne, bowiem dopiero wówczas ochrona przed najgorszymi wybrykami byłaby bardziej realna.

## Polskie przepisy antydyskryminacyjne

Wśród przepisów antydyskryminacyjnych fundamentalne znaczenie ma **art. 32 Konstytucji RP**: „1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.” Należy dodać, że przepisy obecnej konstytucji, inaczej niż w czasach PRL, stosuje się bezpośrednio, samoistnie (art. 8), jej normy zatem obowiązują wprost, bez konieczności ich rozwijania w aktach niższego rzędu niż konstytucja. Jednostka może wprost powołać się na przepisy konstytucyjne i dochodzić ich realizacji na drodze sądowej. Po ostatecznym rozstrzygnięciu sądu lub organu administracji publicznej, które narusza prawa konstytucyjne, można ich dochodzić za pomocą skargi konstytucyjnej wnoszonej do Trybunału Konstytucyjnego.

Jest to zasada ogólna, zaś przepisy antydyskryminacyjne są konkretyzowane w innych aktach. Zawiera je m.in. **ustawa z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu**. Na podstawie nowelizacji przeprowadzonej ustawą z 20 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.. (Dz.U.2003, Nr 6, poz.65), w art. 12 ust. 3 dodano drugie zdanie, które brzmi: „*Informując o wolnych miejscach zatrudnienia lub miejscach przygotowania zawodowego, pracodawcy nie mogą formułować wymagań dyskryminujących kandydatów ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania, zwłaszcza polityczne lub religijne, ani ze względu na przynależność związkową.*”

Art. 37 ust. 13 brzmi: „Agencja zatrudnienia nie może dyskryminować ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania, zwłaszcza polityczne i religijne, lub ze względu na przynależność związkową, osób, dla których poszukuje zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.” Dla zabezpieczenia realizacji tych przepisów ustanowiono sankcje karne w razie ich naruszenia: „Kto: (...) 3) ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania, zwłaszcza polityczne i religijne, lub ze względu na przynależność związkową - odmówi zatrudnienia kandydata na wolnym miejscu zatrudnienia lub miejscu przygotowania zawodowego, 4) prowadząc agencję zatrudnienia, nie przestrzega zasady zakazu dyskryminacji ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania, zwłaszcza polityczne lub religijne, lub ze względu na przynależność związkową - podlega karze grzywny nie niższej niż 3 000 zł.” (art. 66)

Nie można jednak uznać, aby zmiana ta była przeprowadzona konsekwentnie i logicznie. Nie wiadomo np. dlaczego nie potraktowano w równy sposób wszystkich przepisów antydyskryminacyjnych tej ustawy, poprzez wprowadzenie do nich orientacji seksualnej. W zadaniach wojewody w zakresie przeciwdziałania bezrobociu, w art. 6c ust. 1 pkt 3 brakuje orientacji seksualnej między innymi zakazami antydyskryminacyjnymi. Podobnie w artykule 15 przewidującym organizację szkoleń dla bezrobotnych i żołnierzy rezerwy w celu zwiększenia ich szans na uzyskanie zatrudnienia, podwyższenia dotychczasowych kwalifikacji zawodowych lub zwiększenia aktywności zawodowej, ust. 1a stanowi: „Przy doborze kandydatów na szkolenia.. nie można stosować wymagań dyskryminujących kandydatów ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, narodowość, przekonania, zwłaszcza polityczne lub religijne, oraz przynależność związkową.” - jednak orientacji seksualnej brak.

Pod tym kątem zostanie również zmieniony **Kodeks pracy**. W rozdziale II: Podstawowe zasady prawa pracy, będzie obowiązywał od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej art. 11[3] w brzmieniu: „Jakołkolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu, bezpośrednia lub pośrednia, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, narodowość, pochodzenie rasowe lub etniczne, religię, wyznanie, przekonania polityczne, orientację seksualną, oraz przynależność związkową — jest niedopuszczalna.”

Jako ciekawostkę można wspomnieć o projektowanych zmianach w **Kodeksie Etyki Zawodowej Kuratora Sądowego** jakie przedłożyli przedstawiciele środowiska kuratorskiego: „Art. 3. Kurator sądowy w każdej sytuacji powinien wypełniać swoje obowiązki z poszanowaniem praw człowieka bez względu na wiek, płeć, rasę, narodowość, wyznanie, przynależność społeczną, sytuację materialną, stan cywilny, orientację seksualną, poglądy polityczne, popełnione czyny czy też inne uwarunkowania.”

## Urząd ds. przeciwdziałania dyskryminacji

Rozporządzenie Rady Ministrów z 25 czerwca 2002 r. w sprawie Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn (Dz.U.2002.96.849) jako główne zadanie pełnomocnika, oprócz realizowania polityki rządu w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn, przewidziało przygotowanie przezeń utworzenia urzędu do spraw przeciwdziałania dyskryminacji z powodu rasy, pochodzenia etnicznego, religii i przekonań, wieku oraz orientacji seksualnej, w tym opracowanie harmonogramu prac związanych z utworzeniem urzędu oraz opracowanie projektów aktów prawnych dotyczących funkcjonowania tego urzędu.

Do czasu utworzenia urzędu do zadań Pełnomocnika należy promowanie, inicjowanie, realizowanie albo koordynowanie realizacji rządowych programów mających na celu przeciwdziałanie dyskryminacji, w szczególności poprzez 1) upowszechnianie wiedzy na temat dyskryminacji i jej przejawów oraz metod i strategii przeciwdziałania jej występowaniu, 2) współpracę z właściwymi organami administracji publicznej, organizacjami pozarządowymi i instytucjami - w zakresie ich odpowiedzialności za realizację programów edukacyjnych i wychowawczych związanych z przeciwdziałaniem dyskryminacji, 3) inicjowanie, opiniowanie oraz opracowywanie aktów prawnych i innych dokumentów rządowych mających na celu przeciwdziałanie dyskryminacji, 4) inspirowanie i wspieranie działalności grup, organizacji i środowisk działających na rzecz zwalczania dyskryminacji.

Pełnomocnik podejmował już pierwsze inicjatywy w zakresie jego tymczasowych zadań w sprawie przeciwdziałania dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej. Wyrazem tego było

przede wszystkim seminarium zorganizowane 26 marca 2003 r. przez pełnomocnika Izabelę Jarugę-Nowacką, które zarazem było pierwszym spotkaniem poświęconym problemom homoseksualistów zorganizowanym przez przedstawiciela rządu polskiego. Obecni byli na nim przedstawiciele nauki, instytucji państwowych, mediów oraz organizacji reprezentujących mniejszości seksualne.

Podstawą do wdrażania wiedzy na temat orientacji homoseksualnej w szkołach są m.in. podstawy programowe kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Było to przewidywane w ramach przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”, co wydaje się bardzo dziwnym pomysłem. Program zawarty w rozporządzeniu z roku 2001 (Dz. U. Nr 61, poz. 625), przewidywał krzewienie wiedzy na temat zjawiska homoseksualizmu, jego przyczyn oraz możliwości pomocy. Ujęcie to i zakres tematów były bardzo niefortunne. Nie wiadomo jak miałyby wyglądać nauczanie licealistów o przyczynach homoseksualizmu, skoro jest to kwestia na którą nie ma jednoznacznej i przekonującej odpowiedzi. Chyba że nauczyciele korzystali z tego by przekazywać szereg występujących jeszcze teorii pseudonaukowych, głoszących, iż homoseksualizm jest przede wszystkim wynikiem złych nawyków i przejść (np. uwiedzenie). Jeszcze gorzej przedstawia się zagadnienie „Możliwości pomocy”, które niechybnie otwierało drogę do wdrażania kościelnych programów „leczenia” homoseksualizmu, zwłaszcza jeśli się trafił jakiś nauczyciel o proklerykalnym nastawieniu, czy co gorsza, osoba związana z Kościołem. Wspomniane przeze mnie zjawiska związane z nieszczęsnym ujęciem tej kwestii w rozporządzeniu musiały występować nierzadko, skoro podstawa programowa uchwalona rok później była radykalnie przeformułowana. Tematy do rozwijania na zajęciach szkolnych dotyczące orientacji seksualnej miały być następujące: *„Zakłócenia i trudności w osiągnięciu tożsamości płciowej. Istota homoseksualizmu. Prawdopodobne przyczyny kształtowania się orientacji seksualnej. Możliwości pomocy w pokonywaniu trudności związanych z tożsamością płciową.”*

Jak wspominałem, współpracą w zakresie realizacji tego typu programów edukacyjnych powinien zajmować się Pełnomocnik Rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn (§ 4 ust. 2 pkt 2). Pełnomocnik powinien dbać, poprzez monitorowanie sposobu wdrażania rządowych programów antydyskryminacyjnych, w szczególności w szkołach, by wiedza przekazywana młodzieży na temat orientacji homoseksualnej odpowiadała standardom naukowo-racjonalnym, by wolna była od przesądów i pseudoteorii, by edukacja w tym zakresie nie stała się karykaturą rządowych programów, realizujących przeciw dyrektywy Unii Europejskiej.

Do utworzenia nowego urzędu jeszcze nie doszło. Można mieć wątpliwości czy regulacja w tym zakresie jest przeprowadzona racjonalnie. Uważam, że tworzenie dodatkowego urzędu ds. przeciwdziałania dyskryminacji powinno się łączyć z likwidacją urzędu Pełnomocnika ds. równego statusu kobiet i mężczyzn. Czyś irracjonalnym byłoby utrzymywanie dwóch urzędów o tak podobnym charakterze, jeden powinien zajmować się ogólnie sprawami dyskryminacji z jakiegokolwiek względu, czyli w jednym urzędzie powinno się skupiać zapobieganie dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej, płci itd. Różne przepisy wymieniają łącznie formy dyskryminacji z powodu: płci, rasy, pochodzenia etnicznego, religii i przekonań, wieku oraz orientacji seksualnej. Tymczasem planuje się tworzyć osobny urząd dla większości tych form, a osobny dla płci. Dlaczego więc podobnie nie wydzielić osobnego urzędu ds. przeciwdziałania dyskryminacji z powodu religii i przekonań, skoro w naszym kraju jest to problem równie żywotny jak dyskryminacja z powodu orientacji seksualnej czy płci? Nie powinien zatem Pełnomocnik Rządu ds. równego statusu mężczyzn i kobiet spieszyć się z realizacją drugiego pionu swych zadań, natomiast Rada Ministrów powinna zmienić rozporządzenie tak by nowy urząd — obejmujący również dyskryminację z powodu płci — został stworzony *de facto* jako przekształcenie urzędu Pełnomocnika ds. równego statusu kobiet i mężczyzn. Dość mnożenia urzędów!

## Związki partnerskie w Polsce

Obecnie główną innowacją w prawie polskim, zmieniającą radykalnie sytuację osób homoseksualnych, mogłaby przede wszystkim być **ustawa o rejestrowanych związkach partnerskich**, której projekt został przedłożony przez senator Marią Szyszkowską — osobę wielce zasłużoną w walce o prawa homoseksualistów, za co m.in. otrzymała w 1999 roku Tęczowy Laur, przyznany za działalność na rzecz tolerancji i otwartości społeczeństwa. Ustawa, którą proponuje prof. Szyszkowska, w sposób kompleksowy regulowałaby sytuację prawną par osób homoseksualnych, na wzór małżeństwa, choć oczywiście nie byłoby to „małżeństwo

homoseksualistów", o czym przesądza nie tylko nazwa związku, ale i jego status prawny, który przyznawałaby mu ustawa uchwalona na podstawie projektu. Często argumentem przeciwko legalizacji takich związków jest twierdzenie, iż nie może on być ustanowiony na podobieństwo małżeństwa, gdyż nie może on wypełniać wszystkich funkcji przypisywanych małżeństwu i rodzinie (przede wszystkim prokreacja). To dlaczego na analogicznych podstawach nikt nie woła o ustanowienie górnej granicy zawierania małżeństw? Przecież osoby starsze również nie są w stanie funkcji tych pełnić. Jednak mogą sobie udzielać wsparcia i tworzyć wspólnotę duchową. I o to też głównie chodzi przy legalizacji tzw. związków partnerskich, zaś ich przeciwnikom tak naprawdę chodzi o zwykłe uprzedzenia, wiążące się z błędnymi poglądami, iż związki takie są „niemoralne”.

Przejdźmy jednak do projektu Marii Szyszkowskiej. Rejestrowany związek partnerski zawierany byłby przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego przez dwie pełnoletnie i posiadające pełną zdolność do czynności prawnych osoby. Zakazy zawarcia związku partnerskiego są przewidziane na wzór małżeństwa. Być może jednak obok choroby psychicznej i niedorozwoju umysłowego należałoby rozważyć dodanie „innych zakłóceń czynności psychicznych”, które objęłyby zakresem również pozostałe zaburzenia psychiczne (nie tylko patologiczne) nie zaliczane do chorób psychicznych, takie jak anomalie osobowości (psychopatie) dotyczące sfery emocjonalnej, woluntatywnej i popędów. Kształt regulacji w projekcie wynika z niemal dosłownego przejęcia pierwszego zdania art. 12 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Uważam, że w przypadku związków partnerskich powinno się raczej przejąć warunki z art. 13 i 16 kodeksu cywilnego, czyli: „choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy, albo innego rodzaju zaburzenia psychiczne, w szczególności wynikające z pijaństwa lub narkomanii”.

Z rejestracji związku wynikałyby nie tylko same prawa, ale i obowiązki. Partnerzy udzielać by mieli sobie wzajemnej pomocy i wsparcia, w tym finansowego. Podobnie jak w małżeństwie, jednak w tym miejscu pominięto „wierność”, co występuje w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Mażeńskie współdziałanie dla dobra rodziny byłoby odpowiednio wspólnym dbaniem „o podtrzymanie wytworzonych pomiędzy sobą więzi uczuciowych i pogłębianie porozumienia duchowego. [Partnerzy] Są również zobowiązani do współdziałania i wspólnego planowania przyszłości.”

Istniałaby również możliwość zmiany nazwiska, w sposób podobny jak w małżeństwie. Bardzo ważna jest projektowana solidarna odpowiedzialność za zobowiązania jednego z partnerów w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb związku. Partnerzy odpowiedzialiby także solidarnie za zobowiązania podatkowe. Między partnerami powstawałaby wspólność majątkowa na wzór regulacji z kodeksu rodzinnego. Wówczas powstawałaby możliwość rozliczania się z podatków na zasadach podobnych jak dla małżonków, czyli przede wszystkim wspólne PIT-y, o ile nie zostanie zniesiona ta regulacja dla małżonków, o czym mówiło się jakiś czas temu.

Zdaje się, że poprawek wymagałyby art. 4 i 12, oba dotyczące praw i obowiązków partnerów. Art. 4 wymienia konkretne prawa i obowiązki, w tym częściowo wskazując odpowiednie stosowanie kilku artykułów z rozdziału dotyczącego praw i obowiązków małżonków w kodeksie rodzinnym, zaś art. 12 wskazuje na ogólne zastosowanie do partnerów odpowiednio wszystkich przepisów dotyczących praw i obowiązków małżonków (w szczególności z zakresu prawa podatkowego, prawa ubezpieczeniowego, w tym emerytur i rent oraz przepisy dotyczące świadczeń socjalnych). Być może art. 12 powinien określać odpowiednie stosowanie reszty praw i obowiązków małżonków poprzez logiczną egzemplifikację.

Również odpowiednio jak dla małżonków następowałoby dziedziczenie (zastosowanie miałyby przede wszystkim przepisy art. 931-940 kodeksu cywilnego), czyli w razie braku testamentu, partner dziedziczyłby cały spadek zmarłego partnera w razie braku jego zstępnych, przysposobionych, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa, a także dziadków pozostających w niedostatku i nie mogących uzyskać należnych im środków utrzymania od osób na których ciąży wobec nich obowiązek alimentacyjny. W innym przypadku dziedziczyłby co najmniej jedną czwartą (w razie dziedziczenia wraz z zstępными lub przysposobionymi zmarłego partnera) lub też połowę spadku (w razie dziedziczenia z rodzicami i/lub rodzeństwem zmarłego partnera — w razie braku zstępnych i przysposobionych, co w naszych warunkach byłoby póki co regulą). Należy podkreślić, że nie byłaby to oczywiście połowa czy czwarta część majątku wspólnego partnerów, lecz część odnoszona do tej części majątku

wspólnego, która po ustaniu wspólności majątkowej po śmierci partnera, przypadałaby właśnie jemu.

Ustawa o rejestrowanych związkach partnerskich nie dawałaby podstaw do adopcji dzieci przez takie związki (mówi się o tym *expressis verbis* w projekcie), jednak przyznałaby partnerowi pewne, bardzo skromne uprawnienia, czy raczej obowiązki, przede wszystkim w sytuacjach palących, w zakresie opieki nad dzieckiem partnera, które pozostaje pod jego wyłączną władzą rodzicielską, a także w zakresie obowiązków alimentacyjnych. W tym



drugim przypadku projekt, zawierający odesłanie do kodeksu rodzinnego, musiałby jednak zostać poprawiony, nie jest bowiem możliwe zastosowanie do świadczeń alimentacyjnych przepisów art. 144 kodeksu rodzinnego, gdyż odnosi się on wyraźnie do osób różnej płci, do małżonków, możliwe jest jedynie „odpowiednie” stosowanie owych przepisów. Wówczas dziecko mogłoby żądać świadczeń alimentacyjnych od partnera jego rodzica, jeśli odpowiadałoby to zasadom współżycia społecznego, zaś partner mógłby żądać świadczeń alimentacyjnych od dziecka swego partnera, jeśli przyczyniał się do jego wychowania i utrzymania, a żądanie jego odpowiada zasadom współżycia społecznego.

Można sobie wyobrazić sprzeciw społeczny wobec tych regulacji, przede wszystkim w odniesieniu do alimentów przyznanych od dziecka na rzecz partnera jego rodzica, trudno też byłoby oczekiwać aby sądy skore były do przyznawania takich świadczeń. Przeciwnie nawet, można oczekiwać, iż sądy dość automatycznie mogłyby przyznawać prawa rodzicielskie na rzecz rodzica niebędącego homoseksualistą, kosztem osoby żyjącej w związku partnerskim. Jednak decyzje w tym zakresie motywowane orientacją seksualną rodzica są dyskryminacją i powinny być zaskarżane, aż do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który orzeka w sprawach naruszenia przepisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie w 1950 r. [3] Sytuacja w tym zakresie jest dość klarowna, gdyż 21 grudnia 1999 r. Trybunał orzekał w takiej sprawie ([Salgueiro da Silva Mouta przeciwko Portugalii](#)). Manuel Salgueiro da Silva Mouta, pozostający w związku homoseksualnym, wcześniej był żonaty i miał córkę. W sprawie rozwodowej zażądał władzy rodzicielskiej. W 1994 r. sąd pierwszej instancji w Lizbonie, na podstawie opinii biegłych psychologów, którzy zbadali całą rodzinę, uznał, że dla dobra dziecka władzę rodzicielską powinien mieć Salgueiro da Silva Mouta, bez względu na to, iż jest homoseksualistą. Po złożonej apelacji stracił on tę władzę, a uzyskał jedynie prawo do kontaktów, z którego jednak nie mógł korzystać. Sąd apelacyjny uznał, że „w zasadzie opiekę nad małym dzieckiem należy przyznać matce, jeśli nie ma poważnych racji przemawiających za innym rozwiązaniem”. Stwierdził, że nie było podstaw do pozbawiania jej władzy rodzicielskiej przez sąd pierwszej instancji, dodając: „Nawet gdyby tak nie było, uważamy, że dziecko należałoby przyznać matce”, wskazując na homoseksualizm ojca i jego związek z innym mężczyzną, zaś dziecko powinno, według owego sądu, wychowywać się w tradycyjnej portugalskiej rodzinie i „nie ma tu miejsca na ustalenia, czy homoseksualizm jest chorobą czy odmienną orientacją seksualną. Jedno i drugie to odchylenie od normy, a dziecko nie powinno rosnąć w cieniu anormalnych sytuacji” — podkreślił sąd. Ponadto nakazał ojcu ukrywać swe skłonności w czasie wizyt u córki. Po takim rozstrzygnięciu sprawy ojciec zwrócił się do Trybunału Praw Człowieka. Ten zaś uznał jednogłośnie, że doszło do różnicowanego traktowania jego i matki dziecka. A w konsekwencji naruszono art.8 w połączeniu z art.14 Konwencji. Powinno być to ostrzeżenie dla polskich sądów.

Wracając jednak do polskiego projektu ustawy o związkach partnerskich, należy dodać, iż rozsądnie postąpiono nie poruszając spraw związanych z adopcją dzieci. Jest to póki co sprawa zbyt kontrowersyjna i niepotrzebnie pogrzebałaby losy projektu (o ile oczywiście można mieć nadzieję, iż w najbliższym czasie może on stać się przedmiotem prac legislacyjnych oraz uchwalenia). W razie jednak pomyślnego dla środowiska homoseksualnego biegu spraw, lepiej później starać się o ewentualną nowelizację istniejącej ustawy o związkach partnerskich i jej poszerzenie o sprawy związane z przysposobieniem dzieci, niż teraz forsować nierealistyczne

rozwiązania. Nierealistyczne aktualnie w Polsce, bo należy jeszcze raz podkreślić, iż przecież Parlament Europejski zalecił zniesienie ograniczeń w zakresie praw adopcyjnych par homoseksualnych.

Rozwiązanie rejestrowanego związku partnerskiego następowaloby w razie śmierci jednego z partnerów, albo po 6 miesiącach od złożenia przez partnerów przed kierownikiem urzędu cywilnego zgodnych oświadczeń o rozwiązanie związku partnerskiego, a w razie braku jednego z oświadczeń, po upływie tego okresu, przez sąd. Wprowadzenie półrocznego terminu aby oświadczenia o rozwiązaniu związku stały się skuteczne, ma na celu zapobieżenie pochopnemu zawieraniu i rozwiązywaniu związków. Sąd nie orzeka o winie, nie ma więc na tej podstawie możliwości żądań alimentacyjnych, jak w małżeństwie. Nie ma też żadnych przesłanek jakie miałyby warunkować orzeczenie sądowe (w małżeństwie, dla rozwodu — zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, dla separacji — zupełny rozkład pożycia), rozwiązanie związku partnerskiego przez sąd byłoby więc bezwarunkowe, choć kosztowałoby dodatkowy czas (zarówno dla sfinalizowania sprawy o rozwiązanie związku, jak i czas pracy polskich sądów) oraz pieniądze na koszty postępowania (obciążające po równo obu partnerów, bez względu na to, który z nich zwrócił się z tym do sądu, jak i bez względu na winę). Być może więc warto by to rozwiązać w inny sposób.

Trochę niefortunne wydaje się uregulowanie dotyczące świadczeń alimentacyjnych między byłymi partnerami. Wprowadzony przepis byłby odpowiednikiem art. 60 kodeksu rodzinnego. W projekcie warunkuje to przesłanka negatywna — „jeżeli nie sprzeciwiają się temu zasady współżycia społecznego”. Oznaczałoby to w praktyce na ogół brak wyłącznej winy za rozpad związku (jak w art. 60), czyli próba omięcia orzekania o winie byłaby *de facto* nieudana.

Poza drobnymi zmianami, których prawdopodobnie wymaga projekt, byłby on udanym i ważnym krokiem dla zrealizowania europejskich standardów w zakresie sytuacji osób *kochających inaczej* w naszym kraju.

#### Wybór literatury:

- dr Barbara Mikołajczyk, "Społeczność międzynarodowa wobec prawa osób o innej orientacji seksualnej (wybrane aspekty prawne)", *Palestra* 1998/3-4 str. 132.
- Marek A. Nowicki, „Mój tatuś ożenił się z mężczyzną”, *Rzeczpospolita* 1 VI 2000
- dr hab. Marian Flemming, „Homoseksualizm w wojsku niektórych krajów”, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1990/1 str. 51.
- Mirosław Lisiecki, „Homoseksualizm — norma seksualna czy zboczenie”, *Przegląd Policyjny* 1999/3 str. 110.
- Mirosław Lisiecki, „Charakterystyka wybranych cech sprawców zabójstw homoseksualnych”, *Przegląd Policyjny* 2000/1-2 str. 97.
- dr Juliusz Leszczyński, „Boczkowski K. — Homoseksualizm” (recenzja), *Palestra* 1991/1-2 str. 79.
- dr Tadeusz Gorgol, „Niektóre aspekty prawno-społeczne homoseksualizmu”, *Palestra* 1977/10 str. 37.

## ZAŁĄCZNIK

### Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich

Art.

1.

1. Dwie osoby tej samej płci mogą zawrzeć rejestrowany związek partnerski na zasadach określonych w niniejszej ustawie.
2. Rejestrowany związek partnerski zostaje zawarty, gdy dwie osoby jednocześnie złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zgodne oświadczenie o wstąpieniu w rejestrowany związek partnerski.
3. Do zawarcia rejestrowanego związku partnerskiego stosuje się odpowiednio przepisy art. 3-7, 9 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Art.

2

1. Rejestrowany związek partnerski może zostać zawarty przez osobą która ukończyła 18 lat i posiada pełną zdolność do czynności prawnych.
2. Rejestrowany związek partnerski nie może zostać zawarty:
  - przez osobą dotkniętą chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym,
  - przez osobę, która pozostaje w związku małżeńskim lub innym rejestrowanym związku partnerskim,
  - między krewnymi w linii prostej, rodzeństwem,
  - między przysposabiającym i przysposobionym,
3. Rejestrowany związek partnerski zawarty pomimo istnienia okoliczności wskazanych w ust. 1 i 2 jest nieważny.

Art.

3

Obcokrajowcy mogą zawrzeć rejestrowany związek partnerski jeżeli jeden z nich mieszka w Polsce co najmniej od 2 lat.

Art.

4

1. Partnerzy mają równe prawa i obowiązki w rejestrowanym związku partnerskim.
2. Partnerzy, o których mowa w ust. 1 udzielają sobie wzajemnej pomocy i wsparcia. Wspólnie dbają o podtrzymanie wytworzonych pomiędzy sobą więzi uczuciowych i pogłębianie porozumienia duchowego. Są również zobowiązani do współdziałania i wspólnego planowania przyszłości.
3. Do praw, obowiązków lub odpowiedzialności partnerów stosuje się odpowiednio przepisy art. 25, 27, 29, 30 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Art.

5

1. Z chwilą zawarcia rejestrowanego związku partnerskiego powstaje między partnerami na mocy ustawy wspólność majątkowa. Do stosunków majątkowych stosuje się odpowiednio przepisy art. 31-54 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.
2. Partnerzy między którymi istnieje wspólność majątkowa podlegają opodatkowaniu na zasadach obowiązujących małżonków.

Art.

6

Partnerzy dziedziczą po sobie tak jak małżonkowie.

Art.

7

1. Partner jest zobowiązany do wspólnego sprawowania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka pozostającego pod wyłączną władzą rodzicielską drugiego partnera.
2. W przypadku zagrożenia zdrowia lub życia dziecka, o którym mowa w ust. 1 partner nie posiadający władzy rodzicielskiej jest zobowiązany dokonywać wszelkich czynności jakich wymaga dobro dziecka. O podjętych czynnościach powinien niezwłocznie zawiadomić drugiego partnera.
3. Partner o którym mowa w ust. 2 ma prawo do reprezentacji dziecka, o którym mowa w ust. 1 w bieżących sprawach życia codziennego w przypadku, gdy partner posiadający wyłączną władzę rodzicielską jest czasowo niezdolny do dokonywania czynności prawnych w imieniu dziecka.
4. Sąd rodzinny może ograniczyć prawo określone w ust. 3 jeżeli wymaga tego dobro dziecka.
5. Do świadczeń alimentacyjnych stosuje się przepisy art. 144 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Art.

8

Rejestrowany związek partnerski ustaje w chwili śmierci jednego z partnerów lub w chwili, która w orzeczeniu o uznaniu jednego partnera za zmarłego została oznaczona jako chwila śmierci.

Art.

9

1. Rejestrowany związek partnerski ulega rozwiązaniu z chwilą upływu 6 miesięcy od złożenia przez partnerów przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zgodnych oświadczeń o rozwiązaniu związku partnerskiego, pod warunkiem, że obydwa oświadczenia nie zostały wycofane przed upływem tego terminu.
2. Jeżeli w terminie 6 miesięcy od dnia złożenia przez partnera oświadczenia o którym mowa w ust. 1, drugi z partnerów nie złoży zgodnego oświadczenia, każdy z partnerów może żądać rozwiązania rejestrowanego związku partnerskiego przez sąd. Koszty postępowania partnerzy ponoszą w równych częściach.
3. Rozwiązanie rejestrowanego związku partnerskiego przez sąd ma skutki takie same jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód bez orzekania o winie. Do korzystania ze wspólnego



mieszkania, podziału majątku wspólnego lub zmiany nazwiska stosuje się odpowiednio przepisy art. 58 § 2,3 i art. 59 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Art. 10

1. Podział majątku wspólnego partnerów może być dokonany na mocy umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

2. każdy z partnerów może żądać przeprowadzenia podziału majątku przez sąd.

Art. 11

Jeżeli w wyniku rozwiązania rejestrowanego związku partnerskiego, sytuacja życiowa jednego z partnerów uległa znacznemu pogorszeniu, może on, jeżeli nie sprzeciwiają się temu zasady współżycia społecznego, domagać się od drugiego partnera, przez okres nie dłuższy niż trzy lata od chwili rozwiązania rejestrowanego związku partnerskiego, dostarczenia środków niezbędnych na utrzymanie.

Art. 12

1. Do praw i obowiązków partnerów stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące praw i obowiązków małżonków, w szczególności z zakresu prawa podatkowego, prawa ubezpieczeniowego, w tym emerytur i rent oraz przepisy dotyczące świadczeń socjalnych z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Partnerzy nie mogą wspólnie przysposobić innej osoby.

Art. 13

Przepisy o aktach stanu cywilnego dotyczące małżeństwa stosuje się odpowiednio do rejestrowanego związku partnerskiego.

Art. 14

Ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

---

Przypisy:

**[1]** Można sądzić, iż nastąpiło to bardzo późno, ale będzie to pochopne stwierdzenie. W Niemczech paragraf przeciwko homoseksualistom zniesiono w 1969 r. W Szkocji homoseksualizm był przestępstwem do 1980 r. W Irlandii aż do 1982 r. za homoseksualizm groziło nawet dożywotnie więzienie. W Rosji - do 1990 r.

**[2]** T. Żeleński-Boy, *Piekło kobiet*, Warszawa 1960, s.132.

**[3]** W Polsce możliwość "odwołania się" do Trybunału powstała z dniem 1 maja 1993 r.; zob. Oświadczenie rządowe z 7 kwietnia 1993 r. (Dz.U. Nr 61, poz. 286).

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-09-2003 Ostatnia zmiana: 22-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2089) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2089>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)